

## zaPAU

# Profesor Błocki jest zadowolony

Profesor Błocki jest (słusznie) zadowolony z poprawy wizerunku polskiej nauki, który został odnotowany przez „Nature” („PAUza Akademicka” 353). Jest to bez wątpienia dobra wiadomość, nawet jeżeli – jak uważa Profesor Wróblewski („PAUza Akademicka” 355) – kryteria tej oceny są dyskusyjne. Tak czy inaczej, pozytywny sygnał poszedł w świat i można się z tego tylko cieszyć.

Trudno też nie zgodzić się z Dyrektorem Narodowego Centrum Nauki, że na tę poprawę sytuacji wpłynęło wprowadzenie finansowania nauki poprzez granty badawcze, które zapewne mobilizują polskich badaczy do pilniejszego zwracania uwagi na jakość wyników, a także na miejsce ich publikacji. Rola Narodowego Centrum Nauki jest tu bez wątpienia kluczowa. Warto więc podkreślić, że zarówno sprawne zorganizowanie tej instytucji, jak też kilka lat jej owocnego działania, stanowią duże osiągnięcie polskiego środowiska naukowego. Zадemonstrowaliśmy, że – wbrew powszechnemu narzekaniu – Polak potrafi.

Ten sukces jest jednak nieco przyćmiony obserwacją, że poprawa pozycji naszego kraju w rankingu „Nature” nie wynika ze zwiększonej liczby wyników WYBITNYCH, lecz odbija raczej generalne podwyższenie poziomu badań. Jak wskazuje Profesor Błocki, w zakresie wyników spektakularnych pozostajemy w tyle za naszymi sąsiadami.

Myślę, że ten stan rzeczy nie powinien zbytnio dziwić, ponieważ system finansowania poprzez granty, promując generalną poprawę jakości badań, nie sprzyja równocześnie projektom śmiałym, wymagającym czasu i obciążonym dużym ryzykiem. A przecież wiadomo, że duża część badań, które po latach zostały wyróżnione Nagrodą Nobla, nie była uznana za ważne bezpośrednio po ich opublikowaniu. Jest to właściwie reguła, bo prawdziwie pionierskie badania rzadko są natychmiast docenione (i zrozumiane) przez otoczenie. W fizyce najbardziej znanym przykładem jest praca Alberta Einsteina o efekcie foto-elektrycznym (1905), za którą w 1921 roku otrzymał Nagrodę Nobla. Praca uznana została za błędną

przez samego wielkiego Maxa Plancka, który – co warto podkreślić – wysoko oceniał Einsteina za inne jego prace.

Zdaję sobie sprawę, że wybitne osiągnięcia nie dają się łatwo zaplanować ani kontrolować. Niemniej wydaje mi się, że istnieje pilna potrzeba, aby w tej sprawie coś jednak zrobić. Chciałbym więc ponownie przedstawić do dyskusji propozycję powstałą kilka lat temu w środowisku PAU, która była już prezentowana na łamach PAUzy (40) i Forum Akademickiego. Postuluje ona wydzielenie z budżetu nauki kilku procent na finansowanie projektów wysokiego ryzyka. Ale prawdziwym *novum* jest proponowany system rozdzielania tych środków. Aby uniknąć powoływania „komisji”, które z natury rzeczy starają się uśrednić oceny i dążą do kompromisu, proponuje się rozdzielenie funduszy pomiędzy – powiedzmy – kilkudziesięciu wybitnych specjalistów z różnych dziedzin nauki, którzy następnie NA WŁASNĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ (może lepiej powiedzieć: NA WŁASNE WYCZUCIE) będą rozdzielać te fundusze innym badaczom. Podstawową zaletą tego pomysłu jest usunięcie z procesu decyzyjnego ciał zbiorowych<sup>1</sup>, które – jak już wspominałem – są skuteczne w odrzucaniu projektów słabych, ale mają trudności w promowaniu idei wybiegających poza normalne standardy.

Oczywiście to dopiero luźny pomysł, zamienienie go w konkretny projekt wymaga niewątpliwie wiele czasu i trudu. Niemal wszystko będzie bowiem zależało od szczegółów, które należy dopiero dopracować. Uważam jednak, że warto już dziś takie prace w Resorcie Nauki podjąć.

Trudno nie zauważyć, że jest to propozycja skrajnie niedemokratyczna, oddająca całą odpowiedzialność za powodzenie projektu w ręce kilkunastu lub kilkudziesięciu ludzi, których obdarza się wielkim zaufaniem. Zapewne spotka się z silną krytyką i trzeba będzie wielkiej odwagi i determinacji ze strony kierownictwa Resortu, aby ją faktycznie uruchomić.

Jeżeli jednak Resort naprawdę zechce promować wybitne – a więc wykraczające poza standardy – osiągnięcia naukowe, sam musi wykazać, że potrafi niestandardowo myśleć i działać.

ABBA

<sup>1</sup> Twórca niemieckiego cudu gospodarczego, Ludwig Erhard: Aby komisja rządowa mogła coś zrobić, musi składać się z trzech ludzi, z których jeden jest chory, a drugi nieobecny.

PAUza Akademicka – [www.pauza.krakow.pl](http://www.pauza.krakow.pl) – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

**Rada Redakcyjna:** Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

**Redakcja:** Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Borowski, Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski, Monika Mentel – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

**Adres do korespondencji:** Polska Akademia Umiejętności, 31-016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: [pauza@pau.krakow.pl](mailto:pauza@pau.krakow.pl)

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.